Nr. 108 (1482) Cena 500 mk. | Włocławek, czwartek dnia 17 maja 1923 r. | Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 12.500, na prow. mk. 14.375. Za odnoszenie do domu dolicza się 1500 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 200 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 2000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Idźmy dalej.

Lud nasz obałamucony agitacją różnych żywiołów wywrotowych zaczyna przeglądać na oczy, a obiecywane przez nich »dobrodziejstwa« spotykają się coraz częściej z należytą oceną i odprawą.

Chłop polski tak bardzo przywiązany do rodzinnego zagonu poznaje coraz lepiej całą destrukcyjną robotę różnych panów »instruktorów« płatnych za bolszewickie pieniądze i pragnie dziś spokojnej pracy, rozumiejąc, że i pewne ofiary dla dobra Ojczyzny ponieść należy.

Brać nasza robotnicza odrzuca od siebie hasła strajku i demonstracji antypaństwowych, zakładając wspólne protesty przeciwko zakusom komunistycznym.

Ziemiaństwo nasze zdolne do podjęcia wielkich ofiar na rzecz wspólnego dobra, gotowe stanąć w karnym ordynku, a reprezentacja nasza tam zgromadzona w gmachu Sejmowym dochodzi do wspólnego porozumienia dla wytworzenia silnego rządu polskiego. Samopoczucie narodowe coraz więcej się przejawia i zbliża dzień w którym naprawdę lud polski zawoła słowami poety:

„Niech was darmo nie przestrasza,
Że dziś podłość górą wszędzie,
Z wiary waszej, wola wasza,
Z woli waszej, czyn wasz będzie".

Przejawem tego mogą posłużyć ostatnie wielkie dni, któreśmy przeżyli, a które w dziejach Narodu naszego zostaną na długo w pamięci.

Odsłonięcie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie, uroczysty obchód pamiątki Konstytucji w dniu 3 maja, w roku bieżącym obchodzony z tak wielkim pietyzmem przez Naród cały, wreszcie przyjazd do Polski marszałka Focha, to jakby iskra elektryczna, która przeszła przez wszystkie dusze ludu polskiego, pobudzając go do nowych czynów dla dobra umiłowanej Ojczyzny.

Jesteśmy świadkami tych wielkich pochodów i obchodów, gdzie Polska otworzyła serce swoje i pokazała swoim i obcym, że kocha bardzo swoją Ojczyznę; w uszach nie przebrzmiały jeszcze te słowa pochwalne, które z wieńcami żywych kwiatów składano u stóp pomnika wielkiego bohatera naszej przeszłości, braterstwo ducha gościło we wszystkich umysłach i sercach, a dokoła nad nami wszystkimi nad krajem całym unosił się duch praojców naszych zdobny świetnością zasługi i poświęcenia, że Polska, ta ich Polska kochana, dla której umierali, doczekała dnia tego.

I zda się nie było zakątka na polskiej ziemi, gdzieby dzień 3 maja w tym roku nie był świętem dumy narodowej, radości chwały.

Jak wesołe Alleluja w dzień Zmartwychwstania Pańskiego witali Polacy przybycie wielkiego wodza do polskiej krainy, wierząc, że z korną modlitwą jaką zaniósł do stóp Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze, wzniesie ten powiew wspólnej łączności w Narodzie naszym, a tak, jak armja zwycięzka nasza przed tym Wodzem narodów broń swoją prezentowała, odddając Mu hołd należny, tak i społeczeństwo nasze w karnym ordynku stanie przed dziejami wielkiej przyszłości, która nam przeznaczona.

My naród polski jednak łatwo zapalmy w swoim szlachetnym porywie pamiętajmy o słowach Wienera naszego, który powiedział:

„W słowach tylko chęć widzisz,
W działaniu potęgę,
Trudniej dzień dobrze przeżyć,
Jak napisać księgę".

A wreszcie miejmy w pamięci słowa tego wielkiego męża Francji, Focha, którego Polska z takim entuzjazmem na swej ziemi gościła.

»Naród polski, gdy zrzucił jarzmo długiego ucisku, odzyskał razem ze zjednoczeniem swoje miejsce w świecie. Połączenie serc, które pozwoliło urzeczywistnić to wielkie dzieło, umożliwi także utrwalić jego wyniki. Wskrzeszona Polska, odniósłszy zwycięstwo, znajdzie środki zabezpieczenia siły, wielkości i pomyślności kraju w pracy wszystkich i w oddaniu się bez zastrzeżeń wszystkich sprawie narodowej«.

Tak się odezwał marszałek Foch do prasy polskiej, ażeby głos Jego, jako głos znawcy i szczerego przyjaciela, odbił się głośnem echem w kraju całym.

I oto minęły dni wielkie, które Polska przeżyła, minęły te dni, które Polska jako swój wielki tryumf święciła, pokazując całemu cywilizowanemu światu, który w osobie marszałka Focha przeglądu dokonał jaki jest nasz dorobek obecny.

Oby z poszumem wiatru nie uleciały od nas te drogie wspomnienia tych dni świetlanych, które nas wspólnie w jeden obóz złączyły. Oby te dobre poczynania, które po tylu wysiłkach stanowić mają o naszej jedności narodowej przywdziały na siebie postać czynu, którym polski Naród poprowadził do nowych wawrzynów i nowej chwały.

„Bóg od wieków mnożył plony,
Tym co wiernie w służbie trwali,
Niech On będzie pochwalony,
Idźmy dalej — idźmy dalej".

Ks. H. Kolawski.

Złowieszczy znak.

„Słowo" zanotowało w kronice dnia bluźnierstwo żyda przeciw Najświętszej Pannie. Jest ono tak ohydne nawet z punktu estetyki, że „Słowo" uznało je słusznie za niemożliwe do powtórzenia w druku. Nawet mężczyzna — mężczyźnie, lub kobieta — kobiecie mogliby je tylko szeptem na ucho powtórzyć. Tymczasem sprośny żyd wyplunął je głośno, publicznie, wobec chrześcijan-katolików. Ten skrajny bezwstyd żydowski podnosi do potęgi kubicznej ohydę i grozę owego bluźnierstwa. Żyd stanie za to przed kratką sądową i następnie znajdzie się za kratą więzienną. Sprawa będzie chyba sądzona przy drzwiach zamkniętych. Z tej okazji będzie omawiana w prasie miejscowej. Tymczasem jednak już teraz niepodobna przejść nad nią do porządku dnia. Niepodobna poprzestać na notatce kronikarskiej. Oburzone do głębi uczucie religijne katolickie domaga się szerszego wyświetlenia i napiętnowania faktu. Katolickie, gdyż inne wyznania chrześcijańskie, prócz odszczepieńczych, odrzucają kult Marji i wspólnie z żydami bluźnią Jej Imię, wyciskając tym sposobem same na sobie piętno herezji.

Więc żyd zbluźnił przeciw Bogarodzicy, obrażając śmiertelnie uczucia religijne autochtonów. Tak; atoli tu nasuwa się uwaga, że to bluźnierstwo w ustach żyda jest bluźnierstwem tylko materjalnem. Ze stanowiska żydowskiego, zatem formalnie, ów żyd wcale nie popełnił bluźnierstwa. Przeciwnie, z tego stanowiska bluźnierstwem jest raczej nasza cześć względem Maryi, jako Matki Bożej.

Czyż Kajfasz, sprowokowawszy podstępnie Chrystusa do wyznania swego Bóstwa, nie wykrzyknął: „Zbluźnił!" — podkreślając swoje faryzejskie zgorszenie gestem rozdarcia szat arcykapłańskich?

Bluźniercą jest człowiek, który sam siebie mieni być Bogiem. Bluźniercą jest i ten, kto człowiekowi oddaje cześć boską. Żydzi nie uznają Chrystusa za Boga, a temsamem i Matki Jego za Matkę Bożą. My, chrześcijanie katolicy, którzy to uznajemy, jesteśmy w oczach żydowskich bluźniercami, których oni za to „słusznie" piętnują i wyszydzają.

I w tem właśnie jest cała groza, cała przepastna otchłań grozy. W tem świetle, bluźnierstwo owego dla nas bezimiennego, żyda nie jest zjawiskiem tylko przypadkowem, obarczającem odpowiedzialnością tylko jednostkę. Ono jest owocem z posiewu talmudycznego, dokonywanego u nas legalnie. Ono żyje i kwitnie w duszach żydowskich wogóle. Tam kryje się ono w stanie habitualnym.

Przypadkiem tu jest jedynie fakt wyładowania się z ust określonej jednostki żydowskiej, plugawym piorunem, bluźnierczego nastroju duszy żydowskiej, w której takie pioruny spoczywają w stanie potencjalnym, o ile nie zygzakują za lada pobudką w jej wnętrzu.

Instynktownie, intuicyjnie, przeskakując bezwiednie rowy wnioskowań,

które wykrywa analiza, dochodzi do tego wniosku ostatecznego tłum chrześcijański, za bluźnierstwo żyda oskarżając żydostwo.

Stały przeto stan bluźnierczości przeciwchrześcijańskiej, w jakim żyje dusza żydowska, jest normą, regułą, prawidłem pospolitem. Jako taki, nie zwraca on uwagi. Zżyliśmy się ze świadomością tego stanu, aż do jej wyblaknięcia, wypłowienia, wywietrzenia.

Lecz oto przypadek wyładowania się tego stanu nazewnątrz z gęby indywiduum żydowskiego wstrząsa sumieniem naszem, budzi naszą uśpioną świadomość i pobudza nas do refleksji i do reakcji.

Ten bowiem przypadek dowodzi niezwykłego wezbrania zuchwalstwa żydowskiego względem nas właścicieli państwa i gospodarzy kraju polskiego.

W Rosji, gdzie żyd dorwał się do władzy, takie i stokroć gorsze wyładowania duszy żydowskiej należą już do stałych i normalnych zjawisk życia. Tam urządza się już bluźniercze i cyniczne parodje procesji religijnych, pali *in effigie* symbole najwyższych Świętości chrześcijańskich i ogłasza urbi et orbi rzekome „przerwanie frontu niebieskiego“ przez armię bezbożników krajowych, kierowanych przez sztab żydowski.]

Czy tak bardzo daleko do tego u nas w Polsce?

Jeszcze przed dwudziestu coś laty cieszyły się u nas powodzeniem niezwykłem osławione „Legendy“ Niemojewskiego, będące jednem wielkiem bluźnierstwem przeciw N. Marji Pannie, a poczerpnięte z talmudu. Zabrakło wówczas choćby takich sodalisów, jak ów kapral z „Dziadów“, którzyby za jego przykładem zaprotestowali: „Stulcie pysk do bisa!“

A dziś, czy nie są poczytne takie np., wykwintne stylowo, bluźnierstwa Anatola France'a? Każdy inteligent wie, że autor „Zbuntowanych aniołów“ jest laureatem nagrody Nobla; wieluż jednak wiadomo, że jest on żydem?

Chamskie, rynsztokowe bluźnierstwo notorycznego żyda na bruku włocławskim może otworzy na tę stronę niebezpieczeństwa żydowskiego oczy tych, którym mówiąc słowami onegoż kaprala, „zostało jeszcze to jedno Imię,“ Imię Maryi, z całego utraconego skarbu wiary, i bluźnić go nie pozwolą.

A czas na to najwyższy!

Owo bluźnierstwo, to zuchwalstwo, którego było trzeba do wyładowania go, zaprawdę, to złowieszczy znak!

X. Charszewski.

Zjazd prasy.

W dniu 15 b. m. w pałacu Prezydjum Rady Ministrów odbył się zjazd prasy z całej Rzeczypospolitej. Przybyli redaktorowie dzienników i tygodników w liczbie około 150 osób. Posiedzenie zagaił prezes Rady Ministrów, p. gen. Sikorski, przedstawiając trudne warunki materjalne prasy polskiej i przyrzekając pomoc ze strony rządu. Po zagajeniu przez p. Prezesa zabrał głos poseł Dąbski i chwalił rząd za inicjatywę zjazdu. Przemówienie jego było pełne pochwał dla rządu p. Sikorskiego. Red. Rosner zaproponował wybranie komisji. Redaktor Głosu Porannego ze Lwowa uskarżał się na ciężkie warunki, w jakich znalazła się prasa polska wskutek drożyzny robotnika i papieru. Poseł Biniszkiewicz z Górnego Śląska w szczególny sposób podkreślał lekceważenie prasy polskiej na Śląsku, podczas gdy tamże prasa niemiecka jest bardzo wspierana przez rząd niemiecki.

Red. Machalewski z Poznania odnosi się sceptycznie do tych zamierzeń, jakie czyni rząd w sprawie przyjścia z pomocą prasie. W tym samym duchu przemawia p. Sadzewicz, redaktor Gazety Porannej, zaznaczając w końcu, że należy do obozu, „który także może się znaleźć u steru rządu“. Przemawiają jeszcze p. Hecker z Krakowskiego Naprzodu i ks. Kantak z Gdańska w sprawie ogólnej.

Zasadniczy referat o potrzebach prasy wygłosił na zaproszenie rządu poseł i redaktor największego i najbogatszego brukowca, Kurjera Illustrowanego w Krakowie p. Dąbrowski. Po tym referacie wybrano dwie liczne komisje informacyjno-ogólną i gospodarczą, które pod przewodnictwem p. ministra Ossowskiego p. wicem. Studzińskiego obradowały poprzerwie od godz. 4 do 7 pp. Og. 7 w. odbyło się przyjęcie dla wszystkich przedstawicieli pism we wspaniałych iście po królewsku urządzonych salonach p. Prezydenta Ministrów. D. 16 o g. 10 i pół r. minister Grabski przedstawił stan gospodarki finansowej, a minister Skrzyński politykę zagraniczną. Z Włocławka brali udział w zjeździe ks. Kruszyński, p. B. Szląskowski i p. Piotrowski.

Doniosłość sportu wioślarskiego.

Do jednego z najzdrowszych, a zarazem i najprzyjemniejszych sportów, bez wątpienia należy także i sport wioślarski, tymbardziej, gdy jest racjonalnie traktowany.

Działa on doskonale nie tylko na ogólny rozwój sił fizycznych wioślarza, lecz także i oddziaływa na jego psychozę, oraz na tak bardzo w czasie wojny nadszarpnięte nerwy, które leczy wyśmienicie.

Prócz tych stron, tak nader dodatnich — powiedzmy natury osobistej, jak wzmocnienie sił fizycznych i moralnych; rozwój sportu wioślarskiego ma dla nas obecnie jeszcze inne znaczenie. Krzewienie nie tylko umiłowania wody, jako jednego z darów i sił przyrody, lecz także jako środka komunikacyjnego, który przy odpowiednim ujęciu i wykorzystaniu, przyczyni się do siły przewozowej, a więc najważniejszej rzeczy, będącej podwaliną rozwoju przemysłu i handlu, a nawet posiadającej w swym rozwoju doniosłe znaczenie w strategicznej obronie kraju.

Mówiąc o sporcie, należy zaznaczyć, że dziś sport nie jest bynajmniej tem, czem był w zaraniu swego powstania. Dziś jest on już jakby swego rodzaju zawodem, wymagającym nie tylko ćwiczeń i rutyny, ale także i odpowiedniej wiedzy związanej z danym sportem.

Odrzucimy w danej chwili szersze ramki opisy wiedzy sportowej, którą osiągnąć można i stanowczo należy w specjalnie wydanych podręcznikach sportowych. Poruszymy za to wpływ jego na zupełnie inną stronę, mianowicie na kwestję społeczno-gospodarczą i techniczną w stosunku do naszych wód, jako jednej z najpotrzebniejszych arterji komunikacyjnych.

Mianowicie chodzi mi tutaj o ciągłe, o odpowiednie zwracanie uwagi i pobudzanie rządu i społeczeństwa do stałego dbania o wysoki stan kulturalny naszych dróg wodnych, nawiasem mówiąc: znajdujących się w stanie ostatecznego zaniedbania. Zaznaczyć tu muszę, że nie chodzi mi tylko o sam stan wody i t. d., lecz w odpowiednich spostrzeżeniach należy także zwrócić uwagę szczególną na różne techniczne urządzenia i ich stan, jak nap.: mosty, groble, feszynowane brzegi i t. d., na utrzymanie których łoży rząd ogromne sumy pieniędzy.

Otóż nasza brać wioślarska, dzielnie i gęsto uwijająca się po polach naszych rzek i rzeczek, najlepiej może zaobserwować, nie tylko ich ogólne, ale i poszczególne braki, stan zaniedbania i t. d., lecz także i potrzebę oraz doniosłość podniesienia ich stanu kulturalnego, dla ogólnego dobra t. z. tak samego sportu, jak zwłaszcza dla przemysłu i handlu, t. j. komunikacji publicznej, przez osiągnięcie możliwie stałego i dużego tonażu.

Prócz tego wszystkiego, t. j. poza samem utrzymaniem kultury technicznej, sportowej, w swych częstych wycieczkach, w czasie których wypoczywający od zajęć codziennych umysł już choćby z samych nudów, skłonny będzie do obserwacji także i miejsc, oraz możliwości odpowiedniego wykorzystania tak samego terenu, jak też spadku wód i jej sił, lub choćby nawet w danym miejscu bystrego prądu. Obserwacje te, przy odpowiednim rozpatrzeniu, mogą być wskaźnikiem wykorzystania jakiegoś faktu, czy to dla celów przemysłowych, sportowych, czy też doniosłości dobra społecznego, jak nap.: letnisko, miejsce wycieczek i t. d.

Oto widzimy jeszcze jedną dodatnią stronę sportu wioślarskiego, która niemniej jako i poprzednie w ogólnej sumie ma nader doniosłe znaczenie.

Nauczmy się tylko obserwować i odpowiednio wszystko wykorzystywać i przystosowywać, a warunki nasze szybko lepszej ulegną zmianie.

Witold Kraszewski.

Odpowiedź Moskwy na ultimatum angielskie.

BERLIN, 15.5. Z Moskwy donoszą:

Podpisana przez Litwinowa odpowiedź Rządu Sowietów na angielskie ultimatum została wręczona przedstawicielowi Wielkiej Brytanji w Moskwie p. Hodsonowi. Dzisiaj będzie nota ta w Moskwie ogłoszona.

Proponuje ona przedstawienie całokształtu spraw spornych między Anglją, a Rosją konferencji angielsko-rosyjskiej i uprasza Rząd Wielkiej Brytanii wrazie przyjęcia tej propozycji o wyznaczenie czasu i miejsca tej konferencji. Rząd Sowietów zrzuca wszelką odpowiedzialność za odrzucenie tej odpowiedzi na Rząd Angielski.

Co się tyczy zadosyćuczynienia, jakiego żąda Anglja za zamordowanie obywatela angielskiego Davidsona, to jak nota rosyjska podkreśla, rozstrzelanie nastąpiło w rok przed zawarciem umowy angielsko-rosyjskiej. Rosja jest jednak mimo to gotowa zapłacić odszkodowanie, jeśli Anglja zapłaci odszkodowanie rodzinom Rosjan zastrzelonych na polecenie angielskie.

Rząd Sowietów gotów jest do ustępstw w innych sprawach w przekonaniu, że zerwanie między Anglją i Rosją pociągnie za sobą bardzo poważne następstwa zwłaszcza wobec nadzwyczajnej ruchliwości wojskowych kół w krajach sąsiadujących z Rosją. Rząd Sowietów wydał już zarządzenia w sprawie zwolnienia z pod aresztu parowców angielskich, jest jednak nadal zdania, iż jedynie stanowiska rosyjskie w sprawie wód terytorjalnych jest usprawiedliwione.

Co się tyczy odrzuconej przez Anglję noty urzędnika Komisarjatu Spraw Zagranicznych Weinsteina wystosowanej do Brytyjskiego przedstawiciela w Moskwie w sprawie moskiewskiego procesu przeciko duchowieństwu katolickiemu, oświadcza Rząd Sowietów, iż gotów jest uważać pismo to za nieistniejące, a cały wypadek za załatwiony.

Nie płacz Ojczyzno!

Anioł narodowej chwały
nie przejdzie niemy nad Twoją mogiłą.

Uwielbion bądź męczenniku-kapłanie!

Szata Twoja na strzępy przez zbirów bolszewicko-żydowskich podarta — to szata Polski całej.

Policzkowanie Ciebie — jest policzkowaniem Polski.

Zabójstwo Ciebie — jest krzywdą narodu, jest rzuconą jemu rękawicą.

Polsko, wspomnij na dni, w których kirem przesłoniona, żałobna, bolesna, rozdarta, szłaś za brzękiem kajdan krok w krok, za męczennikami Swymi, co

z twego zrobili nazwiska
pacierz, co płacze i piorun, co błyska!

Szłaś płacząca, cicha Niewolnica, aby złożyć niemy hołd Swoim bohaterom, najukochańszym synom Swoim.

Poiłaś się łzami własnemi, boleścią własną i boleścią Ich.

Polsko dzisiejsza, dziś już nie poić się Tobie łzami, ani boleścią; dziś Ty już nie Niewolnicą przecie, lecz przepotężna Obronicielka i Orędowniczka wszystkich Swoich synów.

Czemu więc jęczysz, czemu łzy ronisz, miast zagrzmieć pobudką Swą na postrach wrogom?

Polsko niepodległa, klęknij w pokłonie przed tą krwią męczeńską, padnij w proch i całuj Ich ślady — bo to ołtarze Twoje, Polsko.

Tam gdzie sylwety szubienic szarzeją, tam w krwawych lochach, gdzie słońce nad jasną polaną wschodzące, nie dochodzi — tam Twoje ołtarze, tam świątynie Twoje narodowe.

Klęknij więc, Polsko, u stóp tych ołtarzy, nie poto jednak, by łzami je zraszać, lecz po to, aby z wolnej Swej i potężnej piersi wolę swoją światu ogłosić. Powiedz światu, Polsko, że łez ronić, jak niewolnica, nie będziesz, lecz imieniem Swojem osłonisz wszystkie Swe syny.

Nie zamilknie pieśń żale zawodząca.

Tobie, o Polsko, grać dzisiaj hejnał triumfu i potęgi przystoi. Obrazy męki ks. Konstantego przypominają Tobie, Polsko, dziejową tragedję Jerozolimską. I tu to samo widzisz zacietrzewienie, tę samą zajadłość i nienawiść do prześladowanych.

Nie płacz jednak Polsko, jak płakała w swoim czasie Jerozolima, nie płacz, Ojczyzno, jak płakałaś przez wiek cały, klęcząc u stóp Swojej Kalwarji.

Dziś, łzy takie byłyby dowodem bezsilności w oczach Twych wrogów.

Klęknij jednak i złóż hołd Jego cieniom należny. Wspomnienie Jego męki będzie jeszcze jedną perłą w różańcu Twojej chwały, Polsko...

A żywym nieś swą potężną pomoc!

Nad żywymi sztandar opieki Swej rozwiń i zagrzmij Swoją piorunową Rotę — na postrach wrogom.

Leszek Lasiński.

Co niesie dzień?

MAJ **17** CZWARTEK

Dziś: Paschalisa, Antonina b.
Słow.: Sławomira.
Jutro: Feliksa p, Eryka kr.
Wschód słońca o g. 3.53
Zachód o g. 19.20
Wsch. księżyca o g. 5.15
Zachód o g. 20.39

Przyjazd Najd. Pasterza diecezji. W dniu wczorajszym o godz. 2 popołudniu przybył z Rzymu po miesięcznej nieobecności J. E. Ks. Biskup Zdzitowiecki. Na dworcu kolejowym powitało Najd. Pasterza duchowieństwo na czele z ks. biskupem Owczarkiem, a ze strony świeckiej przez p. Nowcę, prezesa Sądu okręgowego. Na dworcu byli także przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych i komunalnych. Z dworca Najd. Pasterz przybył powozem do kościoła św. Witalisa, skąd odbył się uroczysty ingres, stosownie do przepisów prawa kanonicznego, do katedry. Na ul. 3-go Maja przy zbiegu ul. Żabiej Straż ogniowa zbudowała imponującą bramę tryumfalną z narzędzi pożarniczych. W katedrze powitał Najd. Pasterza Najprz. ks. biskup-sufragan, poczem Pasterz po okolicznościowem przemówieniu udzielił wszystkim zebranym apostolskiego błogosławieństwa.

Osobiste. Redaktor naszego pisma, ks. J. Kruszyński, powrócił w dniu wczorajszym z Warszawy, gdzie bawił na Zjeździe prasy. Zjazd prasy odbywał się pod przewodnictwem p. prezydenta ministrów w pałacu Prezydjum Ministrów.

Na budowę kościoła św. Stanisława. Dziś o godz. 8 w. w sali „Polonja" przy ul. Gęsiej odbędzie się powtórzenie koncertu — przedstawienia uczniowskiego Państw. Szkoły Kupieckiej. Na program złożą się: w I części śpiewy chóru szkolnego i deklamacje, w II części odegraną zostanie baśń sceniczna p. t. „Czarodziejskie zwierciadło" w 4 ch odsłonach z prologiem. Osoby: Marysia, Jaś, Królowa Zima, Czarodziej, Mróz, Wiatr, 5 krasnoludków i inni. Wieczór ten wystawiony w kwietniu, zostawił bardzo miłe wrażenie i spotkał się na łamach „Słowa" z bardzo pochlebną oceną. Na pierwszem przedstawieniu biletów brakło, dlatego należy się spodziewać, że ta okoliczność, jakoteż przeznaczenie całkowitego dochodu na budowę kościoła zachęci Włocławian do licznego przybycia.

Pocztówki z podobizną księdza prał. Budkiewicza. Księgarnia Powszechna otrzymała na skład bardzo pięknie wykonane pocztówki z podobizną zamordowanego przez bolszewickich zbójów ś. p. ks. Budkiewicza.

Ze Związku Ludowo-Narodowego. W niedzielę dnia 27 b. m. o g. 12 w poł. w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego ul. Kaliska Nr. 1 we Włocławku odbędzie się zjazd delegatów Kół i mężów zaufania powiatu Włocławskiego. Przemawiać będą wybitni posłowie Zw. L. N. a także i senator woj. Warsz. p. K. Grüetzmacher oraz poseł St. Sacha. Wszelkich informacji dotyczących zjazdu udziela Sekretarjat Okręgowy we Włocławku ul. Kaliska Nr. 1. codziennie prócz niedziel i dni świątecznych od godz. 12-ej do 2 p.poł.

— Zarząd miejscowego Koła Związku Ludowo-Narodowego we Włocławku uprasza wszystkich członków o wpłacenie składek członkowskich za rok 1923 w Sekretarjacie Okręgowym Kaliska 1, od 12-ej do 2-ej po poł.

Nowa Spółka Akcyjna. Najstarsza fabryka cykorji w Polsce, Ferdynanda Bohma we Włocławku, założona w r. 1816, przeszła w tym roku na Towarzystwo Akcyjne, z kapitałem zakładowym 100.000.000 mk.

Wszelkie papiery i pełnomocnictwa spółki podpisywać będą pp. Aleksander Eichenwald, Anna Eichenwald, Elżbieta Eichenwald, Eugenjusz Vaedtke, Jerzy Vaedtke, Wacław Vaedtke i adw. Eugenjusz Barcikowski.

Z gimnazjum p. Aspis. W gimnazjum p. Aspis przystąpiło do egzaminu maturalnego 8 uczenic, które ukończyły 8 klasę. Do tego czasu uczenice gimnazjum p. Aspisówny wykazują bardzo dobre postępy.

Tygodnika „Rozwój" poświęconego sprawie żydowskiej wyszedł numer 19-ty i zawiera artykuły: Dus ist nysz git — M. W, — Nalewski wobec marszałka Focha — R.R., Jak odżydzić Polskę? — ks. Józef Kruszyński, Pod pregierzem, Zażydzenie-Odżydzenie, Młodzież Lwowska przeciw żydom, Z własnego popędu, Czyn patrjotyczny, Judaica światowa, Pogromy żydów w Rosji, Żydzi w Anglji a Palestyna, Sklepy warszawskie w których polacy nic nie kupują. Z życia Rozwojowego.

Papier polski jest najdroższy. W okresie czasu za styczeń i luty b. r. należy zanotować fakt prawie całkowitego uruchomienia przemysłu papierniczego. Miesięczna produkcja przekracza 400 wagonów. Ceny kra jowego papieru, pomimo rozwoju przemysłu papierniczego, rosną, przekroczyły już ceny światowe i na rynku, polskim, pomimo wysokich cen (oprócz ulg celnych stosowanych do papierów drukowanych) konkuruje skutecznie papier zagranicznego pochodzenia.

O posady dla nauczycielek. Zapytujemy się gdzie mają się udać i do kogo osoby z inteligencji poszukujące posad nauczycielek? Biuro p. Kuczyńskiego, które tyle lat owocnie pracowało na tym polu zamknięto. Pośrednictwo zaś pracy interesuje się tylko służbą a dla braku stosunków nie podejmuje się nawet umieszczać osób poszukujących wyższych posad i stanowisk.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 16. V.

Dolar	47.750
Funt szterling	221.250
Frank francuski	3.175
Marka niemiecka	1.08
Korona czeska	1.425
Frank szwajcarski	8.595
Korona austrjacka (100)	66.75

TELEGRAMY.

Marszałek Foch w Pradze

PRAGA, 15,5. Wczoraj w południe przybył do Pragi Marszałek Foch witany entuzjastycznie przez ludność. Od dworca do Hradczyna, gdzie Marszałek Foch zamieszka jako gość Republiki Czeskosłowackiej, ustawione były szpalery szkół, organizacji i wojska. W odpowiedzi na powitanie oświadczył Marszałek Foch, podkreślając zasługi Czechów w zwycięstwie:

Kiedyśmy w zwycięskim szturmie szli nad Ren, stało się to dla zapewnienia niezawisłości wszystkich uciskanych narodów. Walczyliśmy za wolność wszystkich. Skoro przyjdzie dzień, w którym jeszcze raz będziemy musieli walczyć za wolność, wówczas uczynimy to tak, jakieśmy to robili w przeszłości.

Zabytki polskie w Rosji.

MOSKWA, 14.V. (PAT). Według otrzymanych w Delegacji Polskiej Komisji Specjalnej od strony Rosyjskiej wiadomości zaginiony w drodze wagon 5000 rękopisów średniowiecznych bibljotek Załuskich i Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk nadszedł wreszcie do Niegorełoje. Strona Polska wysłała na granicę pełnomocnika do odbioru.

Nadużycia w Gdańsku.

GDAŃSK, 14.V. (A.W.). „Dziennik Gdański" podaje dalsze fakty o nadużyciach w celnictwie gdańskiem przy wywozie polskich towarów zagranicę. Między innemi w czasie od października do grudnia przybyło do Gdańska 296 wagonów jaj, podczas, gdy kontyngens wywozowy wynosił w tym czasie 62 wag. dla Gdańska. Do tego przywozu dochodzi produkcja własna Gdańska oraz dowóz jaj z powiatów kaszubskich. Pozatem w styczniu przybyła do Gdańska większa ilość zboża i nasion oraz 18 wagonów skór i skórek, których Gdańsk nie przerabiał.

Zbrodniczy zamach na pociąg.

POZNAŃ, 15.5. Wczoraj o godz. 7 ej wiecz. na 143 klm. pomiędzy stacjami Międzychód—Rokitnica przed nadejściem pociągu osobowego nr. 2032 niewiadomi złoczyńcy podłożyli stos kamieni. Pociąg zatrzymano. Po usunięciu przeszkody pociąg wyprawiono z opóźnieniem 15 minut.

Sprawa odszkodowań Niemieckich.

PARYŻ 14.5. (Pat). Cała prasa poranna omawia dziś noty: angielską i włoską i stwierdza, iż w obu notach znajdują się momenty, które można uważać za korzystne dla polityki francuskiej. Jak oświadczył jeden z ministrów francuskich redaktorowi „Echo de Paris", nota angielska odebrała Niemcom wszelką iluzję i Niemcy wiedzą teraz, iż propozycje Bonar Lawa stanowić muszą dla nich minimum tego, co wypełnić muszą.

Telegram marsz. Focha do Prezydenta.

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od Marszałka Focha depeszę treści następującej,

Jego Ekscelencja Prezydent Rzeczypospolitej—Warszawa.

Przy końcu mej niezapomnianej, 12 dniowej podróży, pragnę złożyć Panu, Panie Prezydencie, wyrazy wdzięczności za uprzejme przyjęcie, jakie mi Pan zgotować zechciał. Unoszę z sobą głębokie wspomnienia licznych i wzruszających manifestacji, które spotkały mnie ze strony wszystkich warstw ludności, a które są najświetniejszem stwierdzeniem tych węzłów ufności i serdeczności, jakie łączą obydwa nasze kraje.

Załączam najgorętsze życzenia potęgi i pomyślności dla Pańskiego szlachetnego kraju i proszę, byś zechciał Pan przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mojej głębokiej czci.

(—) *Marszałek Foch.*

Przeciw samowoli litewskiej w Kłajpedzie.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Paryża wiadomość, że dnia 9-go maja konferencja ambasadorów postanowiła zawiadomić rząd litewski, że mocarstwa sprzymierzone reprezentowane w konferencji i posiadające wyłączne prawo suwerenne na terytorjum Kłajpedy, uważają za nieważne decyzje rządu litewskiego co do ogłaszania autonomji tego terytorjum, jako przesadzające rezultat będących obecnie w toku negocjacji, dotyczących statutu terytorjum Kłajpedy.

ZACZĄTEK PRZESILENIA RZĄDOWEGO.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej przew. Głąbiński zakomunikował, że pos. Osiecki (P. S. L.), referent prowizorjum budżetowego złożył referat, że również nie chce się podjąć referatu w sprawie emisji banknotów i nowego zadłużenia skarbu w P. K. K. P.

Oświadczenie to wywarło bardzo silne wrażenie na przedstawicielach lewicy.

Przewodniczący zwrócił się do stronnictw z zapytaniem, które z nich podejmie się referatu. Wszystkie stronnictwa, zapytywane kolejno, dały odpowiedź odmowną. Oznacza to, że żadne ze stronnictw nie chce brać odpowiedzialności za rząd.

Ponieważ żadne ze stronnictw nie wzięło referatu, przewodniczący oświadczył, że zwróci się do Marszałka Sejmu z prośbą o wyznaczenie referenta z urzędu.

Wieczorem p. Thugutt wobec dziennikarzy oświadczył, że Wyzwolenie obejmie referat o budżecie.

Różne.

Wzrost zbrodniczości w Niemczech.

Jak donoszą z Berlina do „Neues Wiener Journal", wzrost zbrodniczości w Niemczech jest wprost zastraszający.

W ciągu 1922 r. przypadało w Berlinie średnio dziennie nie mniej, niż 150 kradzieży z włamaniem, w przeciągu zaś pierwszych trzech miesięcy r. b. wartość przedmiotów, skradzionych w stolicy Niemiec, wynosiła $2^1/_2$ miljarda marek, nie wliczając w to strat, ponoszonych przez miasto wskutek kradzieży własności miejskiej, które dochodzą do czterech miljonów marek dziennie!

Bezczelność włamywaczów niemieckich wciąż wzrasta. Ostatniemi czasy zaczęli oni działać całemi bandami. W Berlinie schwytano bandę taką, liczącą 60 członków, a w Hamburgu nawet stu członków, działających głównie w willach podmiejskich.

Jednej tylko z band takich zdołano dowieść bez mała stu kradzieży z włamaniem.

Pomimo to Berlin nie jest miastem niemieckiem, wykazującem największy wzrost zbrodniczości. Przewyższa go pod tym względem jeszcze Monachjum i Drezno.

Jak Srul szedł na wojnę.

— A gdy poszedł Srul na wojnę,
Lamentował tate Jojne,
Rwała włosy mame Sure:
„Poco wun nadstawia skórę?...
Mi neutralne z miasta Brody!
Co nam wojne? Co — pochody"
— Na wojenkę Stacha brali,
Ojciec z matką go żegnali,
Dać na drogę buty chcieli,
Lecz — nie dali, bo — nie mieli...
„Idźże synu, bić moskala
Dosłużysz się do kaprala"...
— A na wojnie świszczą kule
Lud się ściele niby snopy...
Poco mają ginąć Srule,
Kiedy są od tego chłopy...
„Delikatne zdrowie mamy!
Niech się za nas biją chamy"...
Lepiej siedzieć, głupi chłopie
W prowianturze niż w okopie...
Żyd cię sprzedał Kupi on cię
Czy to w tyle, czy na froncie.
— Do ataku pułki idą.
Ginie żołnierz w polu szczerem...
Stach bez nogi — inwalidą,
Srul — kasowym oficerem,
Chodzi w Brodach „po ulice"
„W ładny mundur i pałasze"
Aż cmokają żydowice:
„Sy agite wojsko... nasze!"

J. M.

CENNIK PORÓWNAWCZY

ZA MIESIĄC KWIECIEŃ 1923 r.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY W HANDLU DETALICZNYM.

NAZWA ARTYKUŁU	Jedn. miary lub wagi	Cena przeciętna najczęstsza marzec 1923 r.	Cena przeciętna najczęstsza kwiecień 1923 r.	Procentowy wzrost w miesiącu kwietniu r. b.
Chleb żytni pytlowy	1 kg.	1890.—	2231.25	18%
" pszenny (bułki)	"	3950.—	3800.—	3.8% zniżki
" razowy	"	1340.—	1487.50	10.9%
Mąka pszenna (średn. gatunku)	1 funt	1470.—	1512.50	2.8%
" żytnia, pytlowa	"	830.—	975.—	17.4%
Kasza jęczmienna	"	690.—	750.—	8.6%
" jaglana	"	940.—	1050.—	11.7%
" gryczana suszona	"	1060.—	1100.—	3.7%
Pęczak	"	850.—	1000.—	17.6%
Groch polny na wagę	"	603.40	625.—	3.6%
" okrągły »Victoria«	"	960.—	1025.—	6.7%
Fasola biała	"	920.—	1025.—	11.4%
Ryż na wagę	"	1630.—	1625.—	0.3% zniżki
Mleko niezbierane	litr	920.—	1000.—	8.6%
Masło niesolone	funt	9700.—	9500.—	2.1% zniżki
Ser krowi zwyczajny	"	1800.—	1800.—	0.%
Jaja	1 sztuka	480.—	437.50	9.8% zniżki
Mięso wołowe, średniego gatunku	1 funt	2760.—	3575.—	29.5%
" cielęce,	"	2706.60	3250.—	20.1%
" baranie,	"	2960.—	3500.—	14.7%
" wieprzowe,	"	4670.—	4950.—	5.9%
Słonina solona, krajowa	"	6950.—	7050.—	1.4%
Szmalec wieprzowy	"	8000.—	8250.—	3.1%
Sadło	"	6920.—	7050.—	1.8%
Olej rzepakowy	"	5855.—	5575.—	5.0% zniżki
Kartofle	garniec	620.—	612.50	1.3% "
Kapusta kwaszona	funt	370.—	381.25	3.0%
Marchew	garniec	640.—	625.—	2.4% zniżki
Buraki	"	640.—	625.—	2.4% "
Cebula	funt	270.—	300.—	11.1%
Sól biała	"	600.—	6[illegible]0.—	34.5%
Cukier (kryształ)	"	1654.—	2225.—	0.%
Kawa naturalna, palona	"	10080.—	12000.—	19.0%
" zbożowa	"	1760.—	1800.—	2.2%
Herbata, średniego gatunku	"	23680.—	27200.—	10.6%
Węgiel kamienny (gruby lub orzech)	100 kg.	32000.—	35750.—	11.7%
Drzewo rąbane na wagę	pud	1420.—	1925.—	35.6%
Nafta	1 funt	1960.—	2000.—	2.0%
Mydło zwyczajne do prania	"	3700.—	3725.—	0.6%

II. CENY ZIEMIOPŁODÓW I BYDŁA NA TARGOWISKU MIEJSCOWYM.

Ceny przeciętne z ostatniego tygodnia w mies. sprawozdawczym.

Pszenica krajowa		100 kg.	191.000-	230.400-	20.%
Żyto		"	118.900-	141.600	19.0%
Jęczmień		"	97.000-	113.300-	16.8%
Owies		"	111.000-	136.500-	22.8%
Kartofle		korzec	14.000-	14.000-	0.%
Świnie	żyw. wagi	funt	4.000-	4.500-	12.0%
Woły	" "	"	1.900	2.400-	26.3%
Cielęta	" "	"	1.650-	1.750	6.6%
Owce	" "	"	2.000-	2.500-	25.0%

Włocławek, d. 9 V. 1923 r.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W dniu 13 b. m. odbyło się odsłonięcie popiersia ś. p. prezydenta Gabrjela Narutowicza w hallu Min. Spraw Zagr.

× W związku z toczącemi się konferencjami polsko - gdańskiemi przybył do Warszawy gen. kom. p. Pluciński.

× Komisja prawnicza przyjęła projek ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej obecne ustawy o rekwizycji mieszkań do 25 listopada b. r.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× P. Berta Krupp otrzymała od władz okupacyjnych polecenie opuszczenia w przeciągu 4 dni willi Kruppa na wzgórzu Wilhelma.

× Sabotażowe bandy niemieckie wysadziły w powietrze most kolejowy na kanale i rzece Emscher oraz drugi most na linji kolejowej Oster Walde Ham.

Z wydawnictw.

Na pięciolecie budowy Państwa u podstaw. Jesto to sprawozdanie z działalności Wydziału Programowego Min. W. R. i O. P., napisane na zasadzie dokładnej znajomości stosunków i literatury przedmiotu przez jednego z wybitnych autorów pedagogicznych i współpracowników „Rocznika Pedagogicznego" p. St. Świdwińskiego (Warszawa). Praca ta bynajmniej nie ujęta w zwykłym tonie suchych referatów, przedstawia nadzwyczaj zajmująco, jakie koleje przechodziła nasza młoda szkoła polska w przeciągu ostatnich lat pięciu (1917 do 1922) i wykazuje np. między innemi wzmaganie się dwu poglądów, z których jeden twierdzi, że »należy budzić i podniecać w dalszym ciągu inicjatywy społeczne«, gdy z drugiej strony zażądano, aby »podporządkować wychowanie publiczne wielkim celom dziejowym, które w języku potocznym nazywamy zagadnieniami państwowemi«. Praca, obejmująca przeszło 2 arkusze druku, ukaże się w dwutygodniku pedagogicznym »Przyjaciel Szkoły«, wychodzącym w Poznaniu. Pierwsza część, obejmująca stan prac przed organizacją Wydziału w końcu r. 1917, zamieszczona jest w zeszycie »P. Sz.« na 5 maja (nr. 9).

Z matematyki narodowościowej i społecznej.

W amerykańskiem czasopiśmie „Life" spotykamy następujące równania:

1 Moskal = genjusz, 2 Moskali = bałagan, 3 Moskali = awantura.

1 Niemiec=nic (0), 2 Niemców= posłuszeństwo, 3 Niemców = organizacja.

1 Anglik=matołek, 2 Anglików= towarzystwo, 3 Anglików=mocarstwo światowe.

Według tej formułki, nasze życie społeczne da się przedstawić w następujących równaniach:

1 Polak=poezja, 2 Polaków=proza, 3 Polaków=tragedja.

1 poseł=program, 2 posłów=partja, 3 posłów = nieustające przesilenie gabinetowe.

1 złodziej=przypadek, 2 złodziei= spółka z ogr. odp., 3 złodziei=towarzystwo akcyjne.

Zdetronizowani władcy.

Ubiegła wojna światowa zwaliła z tronów ogółem 27 panującym w tem: cesarzy 4-ch (Austro-Węgry, Niemcy, Rosja i Turja) królów 6 ciu (Bawarja, Czarnogóra, Prusy Saksonja i Wirtembergja), wielkich książąt udzielnych 5 i książąt udzielnych 12-tu. Na miejsce owych monarchji, jak wiadomo powstały rzeczpospolite, że wymienimy: Polskę, Węgry, Niemcy, Rosję Czechosłowację Jugosławję, Finladję, Łotwę, Estonję, Turcję, Litwę Centralną, Ukrainę i inne.

Prasa niemiecka lubująca się w szperaniu i zestawianiu cyfr i objawów snuje wniosek, iż po skasowaniu list cywilnych w państwach które przestały być monarchicznemi nie mało zyskają skarbce tychże a to z uwagi, iż pensje prezydentów rzeczypospolitej są niesłychanie skromniejsze, niż cesarskie; królewskie i książęce. Źródło pomienione powołuje się na materjały z roku 1903, mianowicie na zestawienia list odnośnych, poczynione z powodu ustalania płacy niedoszłego monarchy pewnego państwa na Południu Europy.

Obliczono wówczas, iż przy sześciogodzinnym dniu pracy czyli za 300 minut załatwiania czynności urzędowych, wynagrodzenie 5, cesarzów i królów wynosiło za setną minutę: cesarza w Rosji 405 franków, Austrja Węgier 176 fr. Niemiec 88 fr. Król bawarski miał przyznaną płacę 40 fr. za minutę saski 24 itd. Jednocześnie prezydenci rzeczypospolitej w tymże stosunku otrzymywali: francuskiej 9 fr. Stanów Zjednoczonych 2 fr. szwajcarskiej zaś tylko jednego franka.

Wydatki na utrzymanie wymienionych panujących bardzo znacznie zwiększały jeszcze apanaże oraz listy cywilne małżonek i licznie rozgałęzionych książąt i księżniczek krwi.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY DO DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukaresztański " " 14.03
kurjer warszawski " " 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . . o godz. 3.25
osobowy " . . " " 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . . " " 3.54
kurjer poznański . . " " 4.28
osobowy bydgoski . . " " 7.41
osobowy gdański . . " " 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 14 maja 1923 r. wciągnięto jak następuje przy firmie: „Pierwsza Włocławska Garbarnia, Albert Szneider i S-ka" pod № 1146. Przedsiębiorstwo przeszło na własność Jakóba Jabłonki".

OGŁOSZENIA DROBNE.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI — DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.